

**Po pogłoskach sprzed kilku tygodni o potencjalnym odejściu Petrachiego już po roku pracy, temat powraca. Wczoraj wieczorem media prześcigały się na temat informacji o rozłamie na linii dyrektor sportowy-Pallotta.**

*Sky Sport* podała, że miało dojść do rozmowy telefonicznej i kłótni między obydwoma panami. U podstaw tego miało leżeć inne spojrzenie na plany transferowe prezydenta i dyrektora sportowego (program miał wyglądać inaczej z Friedkinem). Dodatkowo czarę goryczy miała przelać ostatnia wypowiedź Pallotty, która ma być też potwierdzeniem złych relacji dwójki. Pallotta, komentując rok pracy Fonseci, wypowiedział się pozytywnie o trenerze i części dyrektorów. Nie wymienił jednak nazwiska Petrachiego. Informacje *Sky Sport* potwierdza *laroma24.it*. Według portalu kandydatem na następcę Petrachiego jest Morgan De Sanctis.

Pallotta tymczasem określił doniesienia krótkim "fake". Włoski kanał sportowy powołuje się jednak dalej na szereg agentów piłkarskich, którzy współpracują z Petrachim i w środowisku aż wre od rozłamie na linii Petrachi-Pallotta. Portal *pagineromaniste.com* dowiedział się z kolei, że nie było żadnej rozmowy telefonicznej między dwójką i w ostatnich 48 godzinach nie zmieniły się plany transferowe Romy. Zły humor Petrachiego może wynikać jedynie z faktu, że nie został zacytowany przez prezydenta przy ostatnich pochwałach.

Autor: abruzzo